

Robert Vannoy, Exodus to Exile, Wykład 5A

Złoty cielec i tabernakulum

Recenzja

1. Wielkie odstępstwo Izraela – złoty cielec – Wyjścia 32-34 b. Pierwsze wstawiennictwo Mojżesza

Patrzyliśmy na incydent ze Złotym Cielcem w Księdze Wyjścia 32, który w twoim zarysie jest „pierwszą wielką apostazją Izraela”. Pracowaliśmy nad tym rozdziałem i dotarliśmy do punktu w wersetach od 7 do 14, który jest b w zarysie: „Pierwsze wstawiennictwo Mojżesza”. Przyjrzelśmy się modlitwie Mojżesza w imieniu Izraela, prosząc Boga, aby odwrócił się od sądu, który zaproponował w wersecie 10, gdzie Bóg mówi: „Zostawcie mnie, aby mój gniew zapłonął przeciwko nim i abym ich zniszczył i uczynię z was wielki naród”. Wtedy wstawia się Mojżesz. Przeszliśmy przez te następne wersety i trzy argumenty, które on przedstawia. W związku z tymi trzema argumentami mówi pod koniec wersetu 12: „Odwróćcie się od waszego zapalczywego gniewu i ulitujcie się. Nie sprowadź nieszczęścia na swój lud”. Następnie czytamy zakończenie w rozdziale 14: „Wtedy Pan ulitował się i nie sprowadził na swój lud nieszczęścia, które zamierzał”. Na tym zakończyliśmy miniony tydzień.

Mówiąc o tym, jak rozumiemy to słowo „pokutować”, to *naham*, główna forma czasownika w języku hebrajskim, jest często tłumaczona jako „pokutować”. Nie chcę wracać do tej dyskusji, ale chcę zacząć od niej. Z tego tekstu możemy wywnioskować, że modlitwa Mojżesza nakłania Boga do zmiany tego, co powiedział, że chce zrobić. W wersecie 10 Bóg „ustępuje”. Można powiedzieć, że zmienił zdanie. Jest to coś, co konsekwentnie widzimy w Piśmie Świętym w odniesieniu do skutecznych modlitw ludu Bożego w odpowiedzi na skruchę ludu Bożego.

Pamiętajcie, patrzyliśmy na Jeremiasza 18:7-8. To jest kluczowy tekst, w którym Pan mówi: „Jeśli powiem, że sprowadzę sąd, a ludzie pokutują, wtedy ustąpię” i na

odwrót: „Jeśli ogłoszę, że lud jest błogosławiony, a ludzie się odwrócą ode mnie, wtedy Przyniosę sąd zamiast błogosławieństwa”. Trzeba przyznać, że wdaliśmy się w naprawdę trudną dyskusję teologiczną na temat tego, jak zrozumieć to wszystko, co się tam dzieje. W tym tekście skupiono się na roli Mojżesza jako wstawiennika, a nie na teologicznych kwestiach boskiej wszechwiedzy i suwerenności. Więc to kolejna dyskusja.

2. Joela 2:12 – Naham

Zanim przejdę dalej, chcę wskazać wam inny tekst, Joela 2:12 do 13, tam jest podobny tekst. W Księdze Joela 2:12 jest napisane: „Już teraz — oświadcza Pan — wróćcie do mnie z całego serca, poszcząc, płacząc i lamentując. Rozdzierajcie serce, a nie szaty. Nawróćcie się do Pana, Boga waszego, bo jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i pełen miłości, i lituje się nad zsyłaniem nieszczęścia”. To znowu to samo słowo. „On żałuje [*naham*] od zesłania nieszczęścia”. Kiedy więc ludzie zwracają się do Pana i okazują skruchę, relacja między Bogiem a Jego ludem jest taka, że On jest łaskawy, cierpliwy i przebacza. To jest czynnik pokuty. Jest to również czynnik modlitwy wstawienniczej.

Spójrz na Jakuba 5:16. To fragment mówiący o modlitwie, w którym Jakub mówi: „Wyznawajcie więc sobie wzajemnie swoje grzechy i módlcie się jedni za drugich, abyście zostali uzdrowieni. Modlitwa sprawiedliwego jest potężna i skuteczna”. Moimi własnymi słowami, Bóg tak suwerennie to zaaranżował, że zdecydował się użyć modlitwy ludzi, aby przynieść rezultaty, które bez tych modlitw, jak sądzę, nie miałyby miejsca. Potem czytasz: „Eliasz był człowiekiem takim jak my. Modlił się gorliwie, aby nie padało i nie padało na ziemię przez trzy i pół roku. Znowu się modlił i niebiosa spuściły deszcz”. Myślę więc, że nacisk kładziony jest tutaj na to, że Bóg nie jest jakimś nieruchomym poruszycielem. Tak, Bóg jest niezmienny w swoich zamierzeniach. Ale jest też osobą, odpowiada na skruchę i jest łaskawy dla swojego ludu, a w tym przypadku dla modlitwy Mojżesza.

C. Mojżesz wraca do obozu – Wyjścia 32:15-24

1. Zniszczenie kamiennych tablic

Przejdźmy do c, „Mojżesz wraca do obozu – Wyjścia 32:15-24”. Są tam dwa podtytuły: 1) „Zniszczenie kamiennych tablic” i 2) „Kulawe wymówki Aarona”. To ciekawe, że na górze Mojżesz jest orędownikiem. Kiedy schodzi z góry do obozu, okazuje swój gniew na ludzi z powodu ich grzechu. Widzicie, w wersecie 15, „Mojżesz odwrócił się i zszedł z góry, trzymając w rękach dwie tablice Świadectwa. Były wyrzeżone z obu stron, z przodu i z tyłu, tablice były dziełem Boga, pismo było pismem Boga, wyrzeżonym na tablicach”, jak zauważyliśmy w zeszłym tygodniu, to, co było na tych tablicach, to Dziesięć Przykazań. Ale przychodzi do obozu, a w Księdze Wyjścia 32:19 czytamy: „Kiedy Mojżesz zbliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce, zapłonął gniewem i wyrzucił tablice z rąk, tłukąc je u stóp z góry”. Więc Mojżesz schodzi, widzi, co się dzieje i łamie tablice.

Jeśli spojrzysz na swoje cytaty, strona 34, znajdziesz tam akapit autorstwa Gispena w Komentarzu Badaczy Pisma Świętego opublikowanym przez Zondervan.

Gispen mówi: „Wersety 15 i 16 są w nawiasach i zwracają uwagę na wielką wartość tych dwóch tablic: były one całkowicie pokryte pismem, zapisanym przez samego Boga.... To nawiasowe stwierdzenie wskazuje, że późniejsze rozbicie tablic przez Mojżesza było złe: nawet on, pośrednik, popadł w grzech. Byłoby o wiele bardziej imponujące i skupiłoby się bardziej na Bogu, gdyby Mojżesz przedstawił ludziom dwie tablice obok złotego cielca; byłaby to lekcja religii porównawczej! Mojżesz naruszył „dzieło Boże”, gdzie miał tylko prawo zniszczyć dzieło grzesznych ludzi!

Nie jestem pewien, czy Gispen tam jest. To interesująca sugestia, ale sam tekst nie zawiera żadnych komentarzy na temat słuszności lub niesłuszności tego, co zrobił

Mojżesz. Wydaje mi się, że działanie Mojżesza było aktem symbolicznym. Izrael właśnie złamał przymierze. Naruszyli jeden z podstawowych obowiązków: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby”. Oni to zrobili. Wygląda na to, że zmierzali w kierunku pewnego rodzaju synkretycznej idei łączenia kultu Boga z rodzajami kultu, jaki mieliście wśród otaczających ich pogan. To naruszenie przymierza. Rozbicie tablic symbolizowało zerwanie przymierza, przynajmniej tak bym to odczytała. Mojżesz nie jest za to ganiony. Pan po prostu mówi mu: „Przynies tu jeszcze dwie tablice”, a on robi to ponownie.

2. Kulawa wymówka Aarona – Wyjścia 32:21

Ale w każdym razie na górze Mojżesz jest orędownikiem; w obozie okazuje swój gniew z powodu tego, co zrobili ludzie. Następnie zwraca się do Aarona i zauważ, że w rozdziale 32 wersecie 21 mówi do Aarona: „Co ci zrobili ci ludzie, że doprowadziłeś ich do tak wielkiego grzechu?” Następnie otrzymujesz dość kiepską odpowiedź, w której Aaron próbuje się usprawiedliwić i mówi: „Wiesz, jak ci ludzie są skłonni do zła. Powiedzieli mi: „Uczyń nam boga, który pójdzie przed nami”. Co do tego Mojżesza, który nas wyprowadził z Egiptu, nie wiemy, co się z nim stało. Więc powiedziałem im: „Ktokolwiek ma złotą biżuterię, niech ją zdejmie”. Potem dali mi złoto, wrzuciłem je do ognia i wyszedł ten cielec!” Nie możesz się nie uśmiechnąć, kiedy to czytasz, ponieważ jest oczywiste, że próbuje uniknąć odpowiedzialności. Nie do końca tak się stało. Jeśli porównasz to, co Aaron tam mówi. Wróć do wersetu 4: „Wziął to, co mu dano, i uczynił bożka odlewanego na kształt cielca, rzeźbiąc go narzędziem!” Tak więc Aaron był w to znacznie bardziej zaangażowany, niż dał znać Mojżeszowi w tym momencie.

Jeśli przejdziesz do Księgi Powtórzonego Prawa 9, kiedy Mojżesz później się nad tym zastanawia, mówi o czymś, o czym nie wspomniano w Księdze Wyjścia 32. W Księdze Powtórzonego Prawa 9:20 mówi: „Pan był tak rozgniewany na Aarona, że go zniszczył. Ale w tym czasie modliłam się też za Aarona. Wziąłem też tę twoją grzeszną rzecz, cielca, którego zrobiłeś, i spaliłem ją w ogniu”. Więc i Mojżesz wstawił się za Aaronem, a Pan odwrócił również jego gniew od Aarona.

Sam Mojżesz nie odpowiada na żalosne wymówki Aarona, być może rozproszony tym, co działo się w obozie, ponieważ już w następnym wersecie, w rozdziale 32 wersecie 25, powiedziano Mojżeszowi, że lud szalał i że Aaron pozwolił im wyjść kontroli, stanął więc u wejścia do obozu i powiedział: „Kto jest za Panem, niech do mnie przyjdzie!” i zgromadzili się przy nim wszyscy Lewici”.

3. Zemsta na ludziach – Wyjścia 32:25-29

To prowadzi nas do twojego zarysu: „Zemsta na ludziach – Wyjścia 32:25-29”. Kiedy Mojżesz rzuca wyzwanie „Ktokolwiek jest za Jahwe”, a Lewici odpowiadają, mówi im, czego od nich oczekuje. Mówi: „Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy przypasze miecz do boku. Chodź tam i z powrotem przez obóz od jednego końca do drugiego, zabijając każdego przyjaciela i sąsiada. Lewici uczynili tak, jak nakazał Mojżesz, i tego dnia zginęło około trzech tysięcy ludu. Wtedy Mojżesz powiedział: „Wy [Lewitom] zostaliście dziś oddzieleni dla Pana, bo występowaliście przeciwko własnym synom i braciom, a On wam dzisiaj błogosławi”.

Więc Mojżesz wzywa tych, którzy są po stronie Pana, aby przyszli do niego, a Lewici odpowiadają. Mówi im, aby poszli do obozu i zabili tych, którzy byli uczestnikami tego bałwochwalczego kultu; niezależnie od relacji. Jeśli osoba ta była bratem, ojcem, krewnym lub przyjacielem, kimkolwiek, nie miało to znaczenia. Zamordowano trzy tysiące ludzi. Czasami trudno nam zrozumieć i zaakceptować tego rodzaju brutalne działania. Dla wielu ludzi jest to zarzut wobec Boga Starego Testamentu. Ale tutaj jest jasne, że jest to coś, czego żąda Bóg. W kontekście podkreśla się cel: powagę przykazań Bożych dla ludu, zwłaszcza w tej fundacyjnej regule. Tej zasady należało przestrzegać. To jest początek życia Izraela jako ludu przymierza z Bogiem. Jeśli zaczną w sposób, który przejawia tego rodzaju postępowanie, nie potrwa długo, zanim powrócą do hedonizmu, pogaństwa, jak ludzie, wśród których mieli się osiedlić. Myślę więc, że można powiedzieć, że jest to kwestia bardzo ściśle związana z istnieniem Izraela jako ludu przymierza z Bogiem. Mieli być dla niego narodem świętym

– oddzielonym od wszystkich innych ludzi; królestwo kapłanów – jego własny, ukochany lud.

4. Lewici: Cruse (Rdz 49:7) zwrócenie ku błogosławieniu Dokładnie to, czym jest „błogosławieństwo” w wersecie 29, nie jest tutaj wyjaśnione. Mógłbym powiedzieć, że jest problem z tłumaczeniem również w wersecie 29, ale wydaje mi się, że chodzi tutaj o to, że Lewici odwrócili klątwę rzuconą na ich ojca Jakuba, odpowiadając na zaproszenie Mojżesza, aby przyszedł i stanął z nim i Lord. Zamienili to przekleństwo w błogosławieństwo. Jeśli wrócisz do Księgi Rodzaju 49:7, znajdziesz w Księdze Rodzaju 49 błogosławieństwa, które Jakub daje każdemu ze swoich synów. A w wersecie 5 masz odniesienie do Symeona i Lewiego. Werset 5 mówi: „Symeon i Lewi są braćmi – ich miecze są bronią przemocy. Niech nie wchodzę do ich rady, niech nie dołączam do ich zgromadzenia, bo zabijają ludzi w swoim gniewie i podcinają ścięgna wołów, jak im się podoba. Przeklęty niech będzie ich gniew; tak zacięta, ich wściekłość tak okrutna! rozproszę ich w Jakubie, rozproszę ich w Izraelu”. Cóż, byłoby to prawdą zarówno w przypadku Symeona, jak i Lewiego. Żaden z nich nie miałby terytorium plemiennego i żaden z nich go nie miał. Symeon został jakby wchłonięty przez Judę. Levi nigdy nie otrzymał żadnego przydziału terytorium plemiennego; zamiast tego otrzymali miasta lewickie. I to była klątwa rzucona na Lewitów.

Jeśli przejdiesz do Liczb 3:6-13, przeczytasz tam: „Pan powiedział do Mojżesza: „Przyprowadź plemię Lewiego i przedstaw je kapłanowi Aaronowi, aby mu pomagał. Mają wykonywać obowiązki dla niego i dla całej społeczności w Namiocie Spotkania, wykonując pracę przy Przybytku. Mają troszczyć się o całe wyposażenie Namiotu Spotkania, wypełniając obowiązki Izraelitów, wykonując prace przy Przybytku. Daj Lewitów Aaronowi i jego synom; są to Izraelici, którzy mają być mu całkowicie oddani. Aarona i jego synów wyznacz na kapłanów, a każdy, kto zbliży się do świątyni, zostanie ukarany śmiercią. Pan powiedział też do Mojżesza: „Wybrałem Lewitów spośród Izraelitów na miejsce pierwszego męskiego potomstwa każdej kobiety izraelskiej. Lewici są moi, bo wszyscy pierworodni są moi. Gdy poraziłem wszystkich

pierworodnych w Egipcie, oddzieliłem sobie każdego pierworodnego w Izraelu, czy to z człowieka, czy z bydła. Mają należeć do mnie”. Lewici mieli reprezentować pierworodnych i otrzymali zadanie wykonywania wszystkich obowiązków związanych z pracą w Przybytku, a ostatecznie w Świątyni. Tak więc Lewici zostają wyznaczeni do służby w świątyni w miejsce pierworodnych. Wydaje mi się, że to właśnie ten incydent dał podstawę do przemiany Leviego z przekleństwa na błogosławieństwo, ponieważ stali z Mojżeszem podczas incydentu ze złotym cielcem.

mi. Dalsze wstawiennictwo – Wyjścia 32:30-33:23 1. Bycie wymazanim

Podpunkt e w twoim zarysie brzmi: „Dalsze wstawiennictwo – Wyjścia 32:30-33:23”. W wersecie 30 czytamy: „Następnego dnia Mojżesz powiedział do ludu: Popełniście wielki grzech. Ale teraz pójdę do Pana, może uda mi się dokonać przebłagania za twój grzech”. Ludzie prawdopodobnie opłakiwali tych, którzy zostali skazani na śmierć, niewątpliwie będąc pod wrażeniem powagi ich grzechu. Teraz Mojżesz ponownie mówi, że pójdzie do Pana jako ich orędownik – ich przedstawiciel. I zauważcie, jak on to ujął: „Może będę mógł dokonać przebłagania za twój grzech”.

Wraca więc i czytamy w rozdziale 32 wersecie 31: „Jaki wielki grzech popełnili ci ludzie! Zrobili sobie bogów ze złota”. Ale potem czyni tę niezwykłą propozycję w wersecie 32: „Ale teraz, proszę, przebacz im grzech”. Myślę, że można to lepiej przetłumaczyć: „Ale teraz, jeśli przebaczysz im grzech”, a następnie puste miejsce, w którym powinienes wpisać „dobro”. „A jeśli nie, to wymaż mnie z księgi, którą napisałeś”. Ta wypowiedź Mojżesza jest bardzo podobna do wypowiedzi Pawła w Liście do Rzymian 9:3. Paweł mówi: „Chciałbym sam zostać odcięty od Chrystusa ze względu na moich braci, mojego rodu, lud Izraela”. To jest ten sam duch, którego miał tutaj Mojżesz. Pytanie brzmi, co on proponuje? Czym jest ta „książka, którą napisałeś”? Zdania na ten temat wśród komentatorów są podzielone. „Proszę wybaczyć im grzech, ale jeśli nie, wykreśl moje imię z księgi, którą napisałeś”. Czy ta księga to Księga Życia? Innymi słowy, czy Mojżesz mówi: „Pozwól mi umrzeć”? Myślę, że to możliwe. Ale inna

interpretacja, za którą niektórzy się opowiadają, mówi, że jest to księga Odkupionych. Myślę, że to chyba bardziej prawdopodobne. Bo wtedy rodzi się więcej teologicznych pytań: jak możesz zostać wymazany z księgi Odkupionych? A co z ideą wiecznego bezpieczeństwa? Ale wydaje mi się, że Mojżesz proponuje, aby wziął na siebie karę za tych ludzi, wymazując ich spośród tych, którzy zostali odkupieni, aby mogli zostać uwolnieni od dalszego sądu Bożego nad nimi.

Jeśli spojrzysz na swoje cytaty, jest tu wiele rzeczy, spójrz na górę strony 37. To znowu od Gispena. Mówi: „W wersecie 33 Pan mówi, że niemożliwe było, aby przyjął ofertę Mojżesza z wersetu 32”. Mojżesz mówi w wersecie 32: „Ale teraz, jeśli odpuszczisz ich grzech, dobrze, ale jeśli nie, wymaż mnie z księgi, którą napisałeś. Pan odpowiedział Mojżeszowi: „Tego, kto zgrzeszył przeciwko mnie, wymażę z mojej księgi”. A teraz idź i prowadź lud”. Jak mówi Gispen: „Bycie wymazanym z jego księgi nie zależy od czyjejś woli, ale wyłącznie od niego. I karze tylko tych, którzy zgrzeszyli przeciwko niemu, bez względu na osoby. Pan nie powiedział, że zawsze to robił; po prostu odciął Mojżesza, próbując poruszyć Pana, aby wymazał go z księgi. Mojżesz też zgrzeszył przeciw Panu, a Pan go nie zniszczył. Musimy spojrzeć na ten werset w kontekście całej Biblii, która później ujawnia więcej o tej księdze i Pańskim dekreście wyborczym. Jednak oferta Mojżesza odniosła skutek, jak pokazuje werset 34. Kazano mu iść i poprowadzić lud do Kanaanu”.

Jeśli przejdiesz na stronę 36 swoich cytatów, znajdziesz tam kilka akapitów Jana Kalwina. Nie chcę tracić czasu na czytanie tego wszystkiego, ale przejdę do drugiego akapitu, gdzie komentuje werset 33: „Tego, kto zgrzeszył przeciwko mnie, wymażę”. Oto komentarz Kalwina na ten temat: „W tych słowach Bóg dostosowuje się do zrozumienia ludzkiego umysłu, kiedy mówi: 'Jego wymażę'; albowiem obłudnicy tak fałszywie wyznają jego imię, że nie są uznawani za obcych, dopóki Bóg otwarcie ich nie wyrzeknie: stąd ich oczywiste odrzucenie nazywa się wymazaniem”.

Teraz, jeśli cofniesz się do pierwszych kilku linijek poprzedniego akapitu, Kalwin mówi: „Przez „księgę”, w której Bóg mówi, że zapisał swoich wybranych, należy rozumieć metaforycznie Jego dekret”. Innymi słowy, widzi to jako metaforę Bożego

dekretu. Pozwólcie, że przeczytam dalej: „Ale wyrażenie, którego używa Mojżesz, prosząc o wymazanie go z liczby pobożnych, jest błędne, ponieważ nie może być tak, aby ten, kto został raz wybrany, kiedykolwiek został odrzucony; A ci szaleńcy” – to rodzaj języka, który często znajdujesz u Kalwina, a bardziej u Lutera niż u Kalwina – „którzy na tej podstawie obalają, o ile mogą, główny artykuł naszej wiary dotyczący wiecznego przeznaczenia Boga, demonstrując w ten sposób swoją złośliwość nie mniejszą niż ignorancję. Dawid używa dwóch wyrażen w tym samym znaczeniu: „wymazane” i „nie zapisane”. „Niech będą wymazani z księgi żyjących i niech nie będą zapisani ze sprawiedliwymi” (Psalm 69:28). Nie możemy zatem wywnioskować żadnej zmiany w radzie Bożej, ale to wyrażenie jest jedynie oczywiste, że odrzuceni, którzy przez pewien czas zaliczani są do liczby wybranych, pod żadnym względem nie należą do ciała Kościoła. Tak więc tajemny katalog, w którym zapisani są wybrani, Ezechieli przeciwstawia temu zewnętrznemu wyznaniu, które często jest zwodnicze. Słusznie więc Chrystus nakazuje swoim uczniom radować się, „ponieważ ich imiona są zapisane w niebie”.

W twoim cytacie, jeśli wrócisz do strony 34, na dole strony, zobaczysz Berkouwer, *Boskie wybranie*. Istnieją pewne komentarze na temat tej Księgi Życia, tak jak jest ona rozumiana w Nowym Testamencie. Nie zamierzam czytać całego Berkouwer, ale na górze strony 36, w ostatnim akapicie, gdzie Berkouwer mówi: „Księga Życia jest związana z głęboką radością (Łk 10:20), ze służbą ewangelii (List do Filipian 4:3) i pociechą pośród wielkiego przerażenia. „W Nowym Testamencie Księga Życia uwalnia się od fatalizmu, staje się wyrazem pewności zbawienia dzieci Bożych, które wiedzą, że są wybrane na wieczność, ponieważ mają swój wieczny fundament w Bożej radzie łaski”. Wydaje mi się, że we wszystkich fragmentach, w których mamy odniesienia do tej księgi, tak naprawdę sprowadza się to do tego, że jest to coś, co daje wierzącemu radość, pewność i pewność.

Więc kiedy wracamy do tego tekstu, Mojżesz składa tę propozycję, Pan tak naprawdę nie mówi, że jest to możliwe lub nie jest możliwe; mówi, że to zależy ode mnie: „Ja” w wersecie 33 „wymażę z mojej księgi każdego, kto zgrzeszył przeciwko

mnie”. Ale potem mówi do Mojżesza: „Idź i poprowadź lud na miejsce, o którym mówiłem”. Dlatego powierza Mojżeszowi zadanie prowadzenia ludu; nie odpowiada bezpośrednio na swoją propozycję, ale mówi, że wymazanie z księgi należy wyłącznie do niego.

2. Mojżesz na czele i wypędzenie mieszkańców ziemi Gdy tylko mówi Mojżeszowi w rozdziale 32 wersecie 34, aby poszedł i poprowadził lud, pojawia się tutaj inna myśl, która jest niezwykle znacząca. Mówi: „Idź, prowadź tych ludzi do miejsc, o których mówiłem, a mój anioł pójdzie przed tobą. Jednak kiedy nadejdzie czas ukarania, ukarzę ich za ich grzechy”. Mówi: „Mój anioł pójdzie przed tobą”, a kiedy przejdiesz do następnego rozdziału, w 33:2, jest to rozwinięte. Mówi: „Poślę przed tobą anioła i wypędzę Kananejczyków, Amorytów, Chetytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów. Idź do krainy mlekiem i miodem płynącej”. Ale oto, jakie jest znaczenie tego anioła: Wyślę anioła przed tobą, ale nie pójdę z tobą! Wyjścia 33:3 „Ponieważ jesteście ludźmi o twardym karku i mógłbym was zniszczyć po drodze”. Czytasz w rozdziale 32 wersecie 35, że zostali dotknięci zarazą, to była ich kara, ale on mówi: „Teraz idź do ziemi Kanaan, a ja poślę mojego anioła, ale ja sam nie pójdę z tobą. ” Staje się to tematem w pozostałej części rozdziału 33.

3. Księga Wyjścia 33:7 – Bóg prowadzi Izraela, a nie anioł, przybytek i namiot

Spotkanie

Jest tu coś w nawiasach, o czym chciałbym poczynić kilka komentarzy, zanim prześledzimy rozwój Pana, mówiąc: „Anioł pójdzie z tobą, ja sam nie”. co powoduje, że Mojżesz dalej wstawia się, a Pan ponownie lituje się i mówi, że jego własna obecność będzie z nimi. Ale zanim tam dotrzesz, spójrz na Księgę Wyjścia 33:7. Wywołało to niemałą dyskusję. Czytamy: „Mojżesz robił namiot [lub brał namiot] i rozbijał go poza

obożem w pewnej odległości, nazywając go „namiotem spotkania”. Każdy, kto prosił Pana, szedł do Namiotu Spotkania poza obóz”. Chciałbym poczynić kilka komentarzy na temat tego odniesienia do namiotu spotkania w Księdze Wyjścia 33:7.

Krytyczni uczeni wiele uwagi poświęcili temu wersetowi i dostrzegają rozbieżność między tym, co uważali za prymitywny namiot spotkania, który według nich jest częścią źródła E, a źródłem E jest tabernakulum. Zgodnie z dość standardową teorią krytyczną, w okresie pustyni, w czasach Mojżesza, nie było przybytku. Jeśli narysujesz oś czasu, oczywiście źródło E pochodzi z około 850 lub 950 rpn. Źródło P ma rację około 450 rpn. Mojżesz powrócił między 1200 a 1400 rpn. Krytycy twierdzą, że w czasach Mojżesza nie było tabernakulum. Mówią, że cały ten materiał, który szczegółowo opisuje, jak miało być zbudowane tabernakulum i jak zostało ustawione, to wszystko późne, powygnaniowe dokumenty P. Odzwierciedla to, co robili pisarze-kapłani, biorąc świątynię i jej konstrukcję oraz elementy świętego miejsca, ołtarza, stołu na chleby pokładne i wszystkie te rzeczy, i przenosząc to z powrotem do czasów Mojżesza. Tak więc opisy przybytku są po prostu projekcją na ten wcześniejszy okres z późnego okresu z czasów wygnania, ale rzeczywistość jest taka, że samo przybytek, powiedzieliby, nigdy nie istniał. A to, co masz w tym wersecie 7 rozdziału 33, to opis E tabernakulum, a szczegółowy opis to opis dokumentu P. Mamy więc te dwa źródła, a więc dwa różne opisy przybytku. Samo tabernakulum było naprawdę niehistoryczne – nigdy nie istniało.

4. O tabernakulum Dlaczego zbudowano tabernakulum? W tym momencie nie był jeszcze złożony. Dopiero w Księdze Wyjścia 35:1 i następnych, aż do 35:9, faktycznie zbudowano przybytek. W czasie incydentu ze Złotym Cielcem nie było tabernakulum. Kiedy przyjrzesz się językowi używanemu do oznaczenia przybytku, znajdziesz wiele różnych terminów. Jednym z nich jest po prostu hebrajskie słowo oznaczające namiot – *ohel*. Najpopularniejszym jest *mishkan*. Pochodzi od rdzenia słowa *shakan*, „mieszkać”. *Mishakan* to rzeczownik od czasownika *shakan*. Oddaje ideę, że Bóg chce zamieszkać

pośród swego ludu, Izraela; zamieszkać, w tabernakulum.

Innym określeniem jest to, które masz w Księdze Wyjścia 33:7, *ohel moed* – „namiot spotkania”. Ciekawe, że w Biblii Króla Jakuba „namiot spotkania” *ohel moed* zostało przetłumaczone jako „namiot zgromadzenia”. Innymi słowy, *moed* jest tłumaczone jako „zgromadzenie”. Słowo *moed* oznacza po prostu „spotkanie”. To namiot spotkania Boga z Mojżeszem. To nie jest namiot spotkań ludzi razem jako korporacyjne ciało. Innymi słowy, „Tabernakulum Zgromadzenia” daje błędne wyobrażenie o tym, co opisuje ta etykieta. Inną etykieta, która jest czasami używana, jest *miszkan haedut* – Tabernakulum Świadcstwa.

Jednak wracając do wersetu 7, gdzie masz trzecią etykieta, jest ona na slajdzie 30, *ohel moed* ; ten opis pojawia się w związku z tabernakulum. Jeśli wrócisz do Księgi Wyjścia 27:21, gdzie podane są instrukcje dotyczące budowy przybytku, przeczytasz: „W namiocie spotkania za zasłoną”, to znaczy przed świadectwem: „Aaron i jego synowie by lampy paliły się przed Panem”. Namiot spotkania to *ohel moed* , tak jak to jest w 33:7. Wygląda więc na to, że Mojżesz przyjął nazwę przybytku, *ohel moed* , i zastosował ją do namiotu, który rozstawił poza obozem, gdzie miał się spotykać z Bogiem. Myślę, że to doprowadziło niektórych do myślenia: macie to zamieszanie, macie je tutaj w odniesieniu do tabernakulum. Nie jest to cześć dla „przybytku”, jak niektórzy mogliby powiedzieć, to po prostu odniesienie do namiotu, który Mojżesz rozbił poza obozem, dokąd udał się, aby wstawiać się za ludem i otrzymać dla niego słowo Pana. Czytasz więc w Księdze Wyjścia 33:7 i dalej: „Mojżesz brał namiot i rozbijał go poza obozem, w pewnej odległości, nazywając go 'namiotem spotkania'. Każdy, kto pytał Pana, szedł do Namiotu Spotkania poza obóz. A ilekroć Mojżesz wychodził do namiotu, cały lud wstawał i stawał u wejścia do swoich namiotów, obserwując Mojżesza, dopóki nie wszedł do namiotu. Gdy Mojżesz wchodził do namiotu, słup obłoku opadał i zatrzymywał się przy wejściu, podczas gdy Pan rozmawiał z Mojżeszem. Ilekroć ludzie widzieli słup obłoku stojący u wejścia do namiotu, wszyscy wstawali i oddawali pokłon, każdy przy wejściu do swojego namiotu. Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem. Potem Mojżesz wracał do obozu, ale jego młody pomocnik Jozue,

syn Nuna, nie opuszczał namiotu”.

5. Boża obecność Jest więc wzmianka o tym namiocie, w którym Mojżesz rozmawiał z Bogiem poza obozem. To nie tabernakulum, wszystkie te rozbudowane teorie krytyki źródła mijają się z celem większości tego, co się tutaj dzieje. Więc co Mojżesz robi w tym namiocie? W Księdze Wyjścia 33:12 Mojżesz powiedział: „Mówiłeś mi [Panie]: Prowadź ten lud, ale nie dałeś mi znać, kogo ze mną pošlesz. Powiedziałeś: „Znam cię po imieniu, znalazłeś u mnie łaskę”. Jeśli jesteś ze mnie zadowolony, naucz mnie swoich dróg, abym mógł cię poznać i nadal znajdować u ciebie łaskę. Pamiętaj, że ten naród to twój lud. Pan odpowiedział” i myślę, że jest tu kwestia tłumaczenia; Myślę, że to jest przesłuchanie. NIV mówi: „Moja obecność pójdzie z tobą i dam ci odpoczynek”. Myślę, że to jest pytanie: „Czy moja obecność pójdzie z tobą? I czy dam ci odpocząć?” W rozdziale 33 wersecie 15 Mojżesz odpowiada mu: „Jeśli twoja obecność nie idzie z nami, nie wysyłaj nas od siebie”. Widzisz, to jest ten problem. Czy Pan wyruszy ze swoim ludem w dalszą podróż, czy też będzie im towarzyszył anioł, wracając do Wyjścia 32:34 i 33:2 i podążając dalej? Tak więc w rozdziale 33, wersecie 17, Pan ponownie lituje się: „Pan rzekł do Mojżesza: „Uczynię dokładnie to, o co prosiłeś, ponieważ jestem z ciebie zadowolony i znam cię po imieniu”. Tak więc Pan ponownie lituje się, a jego obecność będzie towarzyszyć im w dalszej podróży.

F. Odnowione Przymierze – Wj 34 – Kultowy Dekalog (?) Przejdźmy do f, „Przymierze odnowione – Wj 34”. W rozdziale 34 ponownie wchodzisz w kwestię teorii krytycznych. Rozdział 34 jest czasem tym, co nazywają „Kultowym Dekalogiem”. Teoria jest taka, że w Księdze Wyjścia 20, gdzie masz Dziesięć Przykazań, to jest źródło E. Exodus 34, gdzie masz ten „Kultowy Dekalog”, to jest źródło J według krytyków źródła. Więc znowu masz dwa Dekalogi; macie Dekalog z Księgi Wyjścia 20 i Dekalog z Księgi Wyjścia 34. Mówi się, że Dekalog z Księgi Wyjścia 34 jest źródłem J, a Dekalog z Księgi Wyjścia 20 jest źródłem E.

Jeśli spojrzysz w dół na Księgę Wyjścia 34, możesz wyłowić niektóre

przykazania, które są w formie Dziesięciu Przykazań z Księgi Wyjścia 20. Na przykład spójrz na werset 14: „Nie czcij innego boga. Albowiem Pan, który ma na imię Zazdrosny, jest Bogiem zazdrosnym”. Werset 17: „Nie czyn odlewanych bożków”. Werset 18: „Bądźcie obchodzić Święto Przaśników”. Werset 21: „Sześć dni będziesz pracował, siódmego dnia odpoczniesz”. Werset 22: „Świętujcie święto tygodni”. Werset 25: „Nie składajcie krwi ofiary”. Werset 26: „Przynieście to, co najlepsze z pierwszego owocu”. Werset 26b: „Nie gotuj koźlęcia w mleku jego matki”.

Więc idziesz w dół i widzisz polecenia „zrób to, nie rób tamtego”. Próbujesz wybrać dziesięciu z nich, aby otrzymać Dekalog, a to staje się trochę bardziej skomplikowane. Widzicie więc, że nacisk w tym rozdziale jest położony na ceremonialne oddawanie czci. Są to przykazania odnoszące się do sposobu, w jaki Izrael ma czcić Pana. Powodem, dla którego kładziecie tutaj taki nacisk, jest to, że Izrael właśnie złamał przymierze z grzechem w tym konkretnym obszarze ich praktyk religijnych. Stworzyli tego idola. Dlatego Pan daje im te dodatkowe przepisy dotyczące oddawania czci w następstwie incydentu ze Złotym Cielcem. To w pewnym sensie zmienia ten fakt. To nie jest nowe wydanie Dziesięciu Przykazań. Nie zmienia to faktu, że kiedy nowe tablice są ponownie pisane palcem Bożym, jest to to samo, co było na pierwszych – Dziesięć Przykazań Księgi Wyjścia 20. W rzeczywistości widzicie w pierwszym wersecie rozdziału 34, Pan mówi: „Wykuć z kamiennych tablic jak pierwsze. Napiszę na nich słowa, które były na pierwszej tablicy”. Więc Mojżesz to zrobił. Na końcu tej perykopy czytamy w wersecie 28: „On”, czyli Bóg, „napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Przykazań”.

1. Twarz i rogi Mojżesza – Wulgata Tak więc w Księdze Wyjścia 34 masz Odnowione Przymierze z tym dodatkowym materiałem przekazany Izraelowi. Skupia się to na sposobie, w jaki Pan pragnie, aby oddawali Mu cześć. Czytacie na końcu rozdziału: „Kiedy Mojżesz zszedł z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w dłoniach”, to jest rozdział 34, werset 29, NIV mówi: „Nie był świadomy, że jego twarz promienieje ponieważ rozmawiał z Panem. Gdy Aaron i wszyscy Izraelici ujrzeli

Mojżesza, jego twarz promieniała i bali się do niego zbliżyć”. I czytacie w wersecie 33, on założył zasłonę na twarz. Łacińska Wulgata tłumaczy Księgę Wyjścia 33:29b: „Nie zdawał sobie sprawy, że jego twarz promienieje”, ponieważ „nie wiedział, że jego twarz była rogata”. Powodem tego jest czasownik „*qaran*”, który oznacza „wysyłać promienie”. Istnieje rzeczownik od *qeren* zbudowany z tego samego rdzenia, który oznacza „rogi”. Oryginalny tekst nie miał samogłosek. Kiedy Hieronim tłumaczył hebrajski na łacinę, wziął ten rdzeń

keren, który oznacza „róg” tłumacząc to „Mojżesz nie wiedział, że jego twarz była rogata”.

Oto interesujący fakt, ale nieistotny; Nigdy nie byłem tego świadomy, aż do lat 60., kiedy byłem w Rzymie i wszedłem do katedry, która nazywa się „Św. Łańcuchy Piotra”. W katedrze w ołtarzu znajduje się ta stara skrzynia, w której znajdują się łańcuchy, które miały przykuć Piotra, gdy był w więzieniu. Jeśli stoicie i patrzycie na ten ołtarz po prawej stronie, z przodu kościoła, znajduje się ogromny posąg wykonany przez Michała Anioła: Mojżesz z kamiennymi tablicami. To potężna rzeźba. Robi ogromne wrażenie; o wiele bardziej imponujące niż łańcuchy Piotra. Ale zabawne jest to, że Mojżesz ma te rogi wystające z czoła. Pamiętam, że patrzyłem na to i nie miałem pojęcia, dlaczego Michał Anioł wyrzeźbił Mojżesza i założył mu rogi. To znaczy, zwykle myślisz o rogach Szatana. Przyjrzałem się temu później i stwierdziłem, że pochodzi z tego tekstu. Michał Anioł czytał łacińską Wulgatę i tekst: „Zszedł z góry i nie wiedział, że jego twarz jest rogata!” Zrobił więc posąg Mojżesza z rogami. Jeśli kiedykolwiek będziesz miał okazję podróżować do Rzymu – to niezwykła rzeźba – będziesz wiedział, dlaczego Mojżesz miał rogi. Możesz to również zobaczyć na niektórych obrazach; niektóre stare obrazy przedstawiają Mojżesza z rogami.

5. Budowa Przybytku – Wj 35-39

Przejdźmy do punktu 5: „Tabernakulum jest zbudowane”. Teraz, gdy przymierze zostało przywrócone, Mojżesz postanowił wykonać instrukcje, które otrzymał w Księdze Wyjścia od 25 do 31. To interesujące, gdy widzisz strukturę księgi. W rozdziałach od 25

do 31 Mojżesz otrzymał instrukcje dotyczące budowy Przybytku. W rozdziałach od 35 do 39 faktycznie zabiera się do budowy Przybytku. Masz więc instrukcje budowy i masz opis faktycznego budynku. Pomiedzy nimi, jako przerwanie tej sekwencji, masz rozdziały od 32 do 34, które dotyczą incydentu ze Złotym Cielcem. Incydent ze Złotym Cielcem był jakby pozornie wymyślonym ludzkim sposobem zapewnienia obecności Pana przez Izrael, co kontrastuje z zamierzonym przez Boga sposobem, w jaki Bóg chciał, aby jego lud zapewnił mu obecność.

Pamiętacie te instrukcje dotyczące budowy Tabernakulum, te instrukcje kończyły się, jeśli cofniecie się tam do końca rozdziału 31, z nakazem dotyczącym szabatu. W 31:12 skomentowałem to. „Pracuj sześć dni, siódmy jest dla Pana, nie wolno wykonywać żadnej pracy”. Potem dostajesz to przerywnik z rozdziałów od 32 do 34. Kiedy zaczynasz rozdział 35, od czego się zaczyna? Uznanie sabatu, wraca i ponownie kładzie nacisk na sabat. „Mojżesz zgromadził całą społeczność Izraelitów. To są rzeczy, które Pan nakazuje ci robić. Przez sześć dni będzie wykonywana praca, siódmy dzień będzie święty”. Dlatego ponownie to podkreśla. Możemy spojrzeć na budowę Przybytku jako zabezpieczenie ciągłej obecności Pana pośród Jego ludu, tak jak był na Synaju. Na Synaju schodzi z góry, daje słowo, Mojżesz daje ludowi słowo Boże. Tabernakulum jest tak naprawdę czymś w rodzaju ruchomego Synaju, ponieważ gdy Izraelici wyruszają w drogę, po zbudowaniu przybytku, Pan będzie się z nimi poruszał. Ale Jego obecność będzie stale pośród nich. Tak więc praca przy budowie przybytku ma się teraz rozpocząć.

A. Historia interpretacji tabernakulum Zanim przejdę dalej, nie zamierzam przeglądać tych rozdziałów i komentować ich, ale chciałem poczynić kilka ogólnych uwag na temat historii interpretacji tabernakulum. Przybytek był przedmiotem wielu spekulatywnych i być może nieodpowiedzialnych interpretacji. W historii jego interpretacji sugerowano bardzo różnorodne znaczenia symboliczne tabernakulum. Wróć nawet do niektórych żydowskich interpretacji, Filonie z Aleksandrii, który był żydowskim komentatorem. Był bardzo alegoryczny w swojej metodzie interpretacji i powiedział, że tabernakulum przedstawia wzór wszechświata. Dziedziniec zewnętrzny przedstawia ziemię, Miejsce

Święte – niebo, stół z dwunastoma bochenkami chleba pokładnego przedstawia rok z 12 miesiącami, złoty świecznik z siedmioma ramionami przedstawia siedem planet. Nie jestem pewien, co teraz robimy, skoro mamy więcej niż siedem planet. Płótno purpury, błękitu i szkarłatu reprezentuje żywioły i tak dalej. Więc to jeden przykład.

Inni widzieli tabernakulum jako przedstawiające człowieka na obraz Boga. Święte Świętych to duch człowieka – to centrum. Miejsce Święte to dusza, w której znajduje się świecznik z siedmioma światłami, czyli różnymi rodzajami zrozumienia, rozeznania, poznania i poczęcia. Dziedziniec Zewnętrzny to ciało otwarte dla wszystkich, aby każdy mógł zobaczyć, czym jest i jak działa.

Tak więc tego rodzaju bardzo spekulatywne interpretacje są dość powszechne. Kiedy wyjdiesz poza spojrzenie na tabernakulum jako całość, symbolizującą coś w tym rodzaju, było wielu innych ekspozytorów, którzy brali wszystkie kolory, materiały, rodzaje metali i znajdowali znaczenie w kolorach; znaleźć znaczenie w metalach.

B. Porady Faibairna dotyczące interpretacji symboliki Tabernakulum Jeśli spojrzysz na swoje cytaty ze strony 38 i 39, myślę, że poświęcę trochę czasu na przeczytanie tego, ponieważ myślę, że to dotyczy problemu. To pochodzi z książki Patricka Fairbairna „*Typologia Pisma*”, która mówi o różnych artykułach składających się na tabernakulum i materiałach. Mówi: „Jeśli chodzi o inne użyte przedmioty, nie wydaje się, aby można było przypisać im jakikolwiek wyższy powód niż to, że były one najlepsze i najodpowiedniejsze ze swoich kilku rodzajów. Składały się z najszlachetniejszych metali, najlepszych materiałów do wyrobu lnu, haftowanych wyrobów, najbogatszych i najwspanialszych kolorów oraz najpiękniejszych i najbardziej kosztownych klejnotów. Było absolutnie konieczne, aby za pomocą jakiegoś zewnętrznego urządzenia wydobyć ideę niezrównanej chwały i wspaniałości Jehowy jako Króla Izraela oraz szczególnego zaszczytu, jakim cieszyli się ci, którzy zostali dopuszczeni do posługi i służby przed Nim. Ale mogło to być dokonane tylko dzięki bogatej i kosztownej naturze materiałów użytych do budowy przybytku oraz oficjalnych strojów tych, którzy zostali wyznaczeni do służby w jego dziedzińcach. O szatach

arcykapłana jest wyraźnie powiedziane, że miały być wykonane „dla chwały (lub ozdoby) i dla piękna”; w tym celu miały składać się z delikatnego lnianego sukna Egiptu, haftowanego igłą wykonaną w kolorze niebieskim, purpurowym i szkarłatnym, najbardziej jaskrawymi kolorami. A gdyby w ten sposób podjęto środki w celu wywołania efektu w odniesieniu do szat tych, którzy usługiwali w przybytku, rozsądnym jest wywnioskować, że to samo można by zrobić w odniesieniu do samego przybytku. Dlatego czytamy o świątyni, najdoskonalszej formie mieszkania, że miała być uczyniona „tak bardzo wspaniałą, aby była sławna i chwała po wszystkich krajach”; i że wśród innych rzeczy, których Salomon używał w tym celu, „dom był przyozdobiony drogocennymi kamieniami dla piękna”. Dlatego do budowy przybytku użyto takich materiałów, które najlepiej nadawały się do przekazania odpowiednich wrażeń wielkości i chwały Istoty, dla której szczególnego mieszkania zostało wzniesione. A ponieważ w tym jesteśmy wyposażeni w wystarczający powód do ich zatrudnienia, aby szukać innych, wędrujemy tylko w rejony niepewności i domysłów”.

Innymi słowy, Fairbairn sugeruje, że nie powinniśmy szukać innego znaczenia niż fakt, że te materiały i kolory zostały wybrane, aby podkreślić wspaniałość i chwałę tego, czym zostało stworzone to miejsce. Tak więc w następnym akapicie mówi: „Dlatego odrzucamy znaczenia wyprowadzone przez Bahra, jak również starszych teologów, z wewnętrznych właściwości metali i charakterystycznych kolorów zastosowanych w kilku tkaninach. Są tu nie na miejscu. Nie chodzi o to, czy takie rzeczy nie mogły zostać użyte w celu przekazania pewnych idei o charakterze moralnym i religijnym, ale czy rzeczywiście zostały tutaj użyte w ten sposób; i ani okazja ich zatrudnienia, ani sposób, w jaki to zostało zrobione, naszym zdaniem nie dają najmniejszego uzasadnienia dla tego przypuszczenia.

Jeśli chodzi o metale, nie widzimy w Piśmie Świętym podstaw do przypisania im jakiegokolwiek symbolicznego znaczenia, innego niż sugerowane przez ich kosztowność i zwykłe zastosowanie. Ten mosiądz, który powinien być dominującym metalem w wyposażeniu i meblach dziedzińca zewnętrznego, gdzie ludzie mogli przychodzić ze

swoimi ofiarami, a w samym sanktuarium srebro i złoto, można bez wątpienia uznać za wyobrażenie postępu, jaki dokonał się w odkrycie Boskiej doskonałości i chwały, im bardziej wchodzi się w tajemnicę Jego obecności i przygotowuje się do ujżenia Jego piękna.

Bez wątpienia znajdujemy symboliczne użycie niektórych kolorów, na przykład bieli, w wyrażaniu idei czystości, lub czerwieni, w wyrażaniu winy; ale gdy jest używany w ten sposób, określony kolor musi być uwydatniony i powiązany również z okazją wyraźnie wzywającą do takiego symbolu. Inaczej było w przypadku kolorów w przybytku. Kolory tam w większości pojawiały się w połączonej formie; a gdyby można było je wyodrębnić i nadać każdej z nich odrębną wartość, nic nie wskazywałoby, jak należy postrzegać symbolizowane idee, czy to w odniesieniu do Boga, czy też do Jego czcicieli. Rzeczywiście, samo poszukiwanie musiałoby doprowadzić do nieskończonych subtelnosci i uniemożliwić umysłowi otrzymanie jedynego bezpośredniego i namacalnego wrażenia, które, jak widzieliśmy, miało być przekazane.

„Jako przykłady arbitralności nieuchronnie związanej z takimi znaczeniami, Bahr czyni czerwonym znaczącym, w swoim fioletowym odcieniu, majestat, w swoim szkarłacie, życiodajną własność Boga; podczas gdy Neumann, po nowych badaniach nad właściwościami światła i koloru, widzi w czerwieni wyraz miłości Bożej, skłaniającej się jako purpura do miłosierdzia łaski, jako szkarłat do zazdrości sądu. W Bahr niebieski jest symbolem majestatu nieba, z którego Bóg objawia swoją chwałę; z Neumannem wskazuje na głębię oceanu i jest symbolem istoty Boga, która mieszka w niedostępnym świetle i kładzie fundament przymierza na stabilności Stwórcy. Tak różnorodne i arbitralne znaczenia, rywalizujące z kaprysami starszych typologów, pokazują fantazyjność podłoża, na którym zostały wzniesione. A ponieważ kolory były splecione w dziełach haftu, nie stojąc osobno w jakimś osobnym miejscu, nie mamy powodu sądzić, że miały one inny cel niż podobne dzieła sztuki w stroju arcykapłana, a mianowicie jako ozdoba i piękno” i zostaw to. Innymi słowy, nie szukaj głębszego duchowego znaczenia dla kolorów i materiałów przybytku”.

Myślę, że to chyba dobra rada. Było wiele nadużyć w obszarze interpretacji tych rzeczy w odniesieniu do przybytku. Jednak powiedziawszy to, myślę, że możemy powiedzieć, i nawet jak wydaje się to sugerować List do Hebrajczyków, że istnieje uzasadniony sens, w jakim tabernakulum można nadać znaczenie typologiczne. Innymi słowy, wskazuje na coś większego, co ma nadejść.

C. Vannoy i Vos o typologicznym znaczeniu przybytku: symbol i typ

Pozwól, że pójde trochę dalej. Myślę, że kiedy powiesz, że tabernakulum może mieć uzasadnione znaczenie typologiczne, szybko pojawia się pytanie: „Jak oddzielić to, co jest prawowite, od tego, co jest nielegalne?” Myślę, że Gerhardus Vos dał dobre wskazówki tymi fragmentami, nie tylko w kwestii artystycznego przedstawienia tego, jak wyglądałaby księga Przybytku. To diagram na slajdzie 31.

Wróćmy do tego pytania o znaczenie i znaczenie w znaczeniu typologicznym. Spójrz na swój cytat na stronie 40. W swojej *Teologii Biblijnej* Vos omawia typologię i omawia ją w powiązaniu z przybytkiem Boga i mówi, czy zamierzasz mówić o znaczeniu typologicznym, w kategoriach przybytku lub czegośkolwiek innego w Starym Testamencie, musisz ustalić związek między symboliką czegoś a jego znaczeniem typologicznym.

Jeśli spojrzysz na stronę 40, w definicji, co to jest symbol? Góra strony 40 w twoim cytacie, według Vos, „Symbol jest w swoim religijnym znaczeniu czymś, co głęboko przedstawia pewien fakt lub zasadę lub związek natury duchowej w widzialnej formie. Rzeczy, które przedstawia, istnieją obecnie i mają obecne zastosowanie. Obowiązują w czasie, w którym symbol działa.” Więc tym jest symbol. Przedstawia coś o duchowej naturze; jakiś fakt lub prawda natury duchowej w formie fizycznej. Rzeczy, które przedstawia, muszą mieć obecną egzystencję i obecne zastosowanie. O typie mówi w następnym cytowanym wierszu: „Z tą samą rzeczą, uważaną za typ, jest inna. Typowa rzecz jest prospektywna; odnosi się do tego, co stanie się rzeczywiste lub możliwe do zastosowania w przyszłości .” Więc typ jest prospektywny; symbol jest obecnego istnienia. Oto, gdzie zakłada związek, jak widać na slajdzie 32; mówi: „Typ nigdy nie

może być typem, niezależnie od tego, że najpierw był symbolem. I dopiero po odkryciu, co dana rzecz symbolizuje, możemy zasadnie przystąpić do postawienia pytania, co ona reprezentuje, ponieważ ta ostatnia nigdy nie może być niczym innym niż tym, co symbolizuje wyniesiona na wyższą równinę”.

Wróć do strony 40, trzeci akapit. Vos mówi: „Głównym problemem do zrozumienia jest to, w jaki sposób ten sam system przedstawień mógł służyć jednocześnie w symbolicznej i typowej roli. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdyby przedstawiane rzeczy były za każdym razem inne lub różnorodne, niepowiązane ze sobą. Jeśli coś jest dokładnym obrazem pewnej rzeczywistości, to wydaje się, że przez ten fakt jest zdyskwalifikowane za wskazanie innej przyszłej rzeczywistości o zupełnie innym charakterze. Rozwiązanie problemu polega na tym, że rzeczy symbolizowane i rzeczy przedstawiane nie są różnymi zestawami rzeczy. W rzeczywistości są to te same rzeczy, różniące się tylko tym, że pojawiają się najpierw na niższym etapie rozwoju odkupienia, a następnie ponownie, w późniejszym okresie, na wyższym etapie. W ten sposób to, co jest symboliczne w odniesieniu do już istniejącego wydania faktu lub prawdy, staje się typowe, prorocze, dla późniejszego, ostatecznego wydania tego samego faktu lub prawdy. Z tego widać, że typ nigdy nie może być typem, niezależnie od tego, czy jest najpierw symbolem. Brama do domu typologii znajduje się na drugim końcu domu symbolizmu”.

Masz więc symbol, który przedstawia pewną duchową prawdę, która dotyczy obecnej rzeczywistości. Staje się to typowe dla późniejszego wydania długiej linii historii odkupienia; jest to późniejsze wydanie tej samej prawdy. Nie inna prawda, ale ta sama prawda, która pojawia się ponownie na późniejszym, wyższym etapie historii odkupienia. „Tak więc dopiero po odkryciu, co symbolizuje rzecz, możemy zadać pytanie, co ona symbolizuje. To drugie nigdy nie może być niczym innym niż pierwszym. Teraz pójdź o krok dalej. Więź, która łączy typy z antytypami, musi być więzią żywotnej ciągłości w postępie odkupienia”.

Zwróć uwagę na następny akapit na stronie 40: „To Jest the fundamentalny reguła Do Być zauważony W ustalanie Co elementy W the Stary Testament Czy typowy, I w

której the rzeczy odpowiedni Do ich Jak antytypy składać się. Tylko Po mający odkryty Co A rzecz symbolizuje, Móc My legalnie przystępować Do umieścić the pytanie Co To typuje, Do the końcowy Móc nigdy Być coś w przeciwnym razie niż the dawny wzniesiony Do A wyższy samolot. The obligacja To posiada typ I przeciwieństwo razem musieć Być A obligacja z niezbędny ciągłość W the postęp z odkupienie. Gdzie Ten Jest ignorowane, I W the miejsce z Ten obligacja Czy umieścić przypadkowy podobieństwa, próżnia z nieodłączny duchowy znaczenie, Wszystko sortuje z ambaje będzie wynik, taki Jak musieć przynieść the cały temat z typologia do zła reputacja. Przykłady z Ten Czy: the szkarłat sznur z Rachab zapowiedzi the krew z Chrystus; the cztery trędowaci Na Samaria, the cztery Ewangelisci.

„ przybytek pozwala A jasne instancja z the współistnienie z the symboliczny I the typowy W jeden z the zasada instytucje z the Stary Testament religia. To ucieleśnia the wybitnie religijny pomysł z the mieszkanie z Bóg z Jego ludzie."

Innymi słowy, prawdą symbolizującą przybytek jest Bóg mieszkający pośród swego ludu. Gdzie ta prawda pojawia się ponownie w postępie odkupienia? Tam go rozwija. Typowego znaczenia przybytku należy szukać w ścisłej zależności od znaczenia symbolicznego.

D. Tabernakulum i Chrystus, Kościół, Chrześcijanin i Nowe Jeruzalem Musimy zapytać, gdzie te religijne zasady i rzeczywistości, którym tabernakulum służyło do nauczania wspólnoty, pojawiają się ponownie w późniejszej historii odkupienia, podniesionej do swego szczytowego etapu? Najpierw odkrywamy je w uwielbionym Chrystusie, o czym mówi ewangelista w J 1,14, to jest ten, w którym Bóg przyszedł do przybytku wśród ludzi, aby objawić im swoją łaskę i chwałę. W Ewangelii Jana 2:19-22 sam Jezus przepowiada starotestamentową świątynię, którą jego wrogowie swoim nastawieniem do niego chcieli zniszczyć. Odbuduje się ponownie w ciągu trzech dni przez swoje zmartwychwstanie. Potwierdza to ciągłość między starotestamentową świątynią przywróconą przez osobę. Tak więc ta prawda o Bogu mieszkającym pośród

swego ludu pojawia się na nowo wraz z Chrystusem. To ta sama prawda. Chrystus przyszedł, aby zamieszkać w namiocie wśród ludzi.

Ale to nie tylko tam; patrz następny akapit: „Ale to, co jest prawdą o Chrystusie, jest również prawdą o Kościele. Tego też tabernakulum jest typem. Nie mogło być inaczej, ponieważ Kościół jest Ciałem Chrystusa Zmartwychwstałego. Z tego powodu kościół nazywany jest „domem Bożym”. Tak jest w Chrystusie i w Kościele. Następnie widzi to w indywidualnym chrześcijaninie, a ostatecznie w nowym Jeruzalem. Widzisz więc prawdę o zamieszkaniu Boga pośród Jego ludu, symbolizuje tabernakulum skierowane do przodu. Tak więc typologiczne znaczenie, w którym widzisz tę samą prawdę Boga mieszkającą pośród Jego ludu, pojawia się ponownie w postępie historii odkupienia, która jest tą linią, więzią, która łączy te rzeczy. Ale to musi być ta sama prawda. To, co jest symbolizowane, musi być tą samą prawdą, co to, co jest symbolizowane. Tak więc masz Chrystusa, Kościół, pojedynczego chrześcijanina, a potem nowe Jeruzalem. Myślę, że połączenie Vosa z poszukiwaniem tej samej prawdy w tym, co jest w symbolu pojawiającym się ponownie w typie, chroni przed popadnięciem w nieodpowiedzialne rodzaje interpretacji typologicznych. Wydaje mi się, że jeśli zgubisz tę samą prawdę, nadasz sens tekstowi. Tak naprawdę nie podążasz za legalną metodą interpretacji. Było wiele nadużyć interpretacyjnych z interpretacjami typologicznymi.

Tabernakulum jest skierowane w stronę świątyni. Świątynia jest jak tabernakulum tylko w bardziej trwałej i większej skali. Chociaż zarówno przybytek, jak i świątynia są tą samą prawdą symbolizowaną zarówno przez przybytek, jak i przez świątynię. Tak więc w pewnym sensie zarówno świątynia, jak i tabernakulum wskazują na różne przejawy tej samej prawdy, Immanuela – Boga z nami.

Przepisane przez Hyeyon Lim
Z grubsza zredagowany przez Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja autorstwa Katie Ells
Ponownie opowiedziane przez Teda Hildebrandta

